



krótko

Powracają do zdrowia

SIEMIANOWICE ŚL. Pięciu górników poszkodowanych we wrześnie katastrofie w kop. „Wujek-Śląsk” wypisano pod koniec października do domów. W Centrum Leczenia Oparzeń nadal pozostaje 17 ciężiej rannych. Jeden spośród nich nie może jeszcze oddychać samodzielnie, zaś stan pozostałych jest dobry.

Pomoc bezdomnym

REGION. W wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego w Katowicach 1 listopada uruchomiono infolinię dla bezdomnych: 0 800 100 022. Przez całą dobę można uzyskać tam informacje o miejscach noclegowych. Zimowa infolinia będzie działać do końca marca przyszłego roku.

Śląskie Szmaragdy wręczone

Chcę napisać o żonie

Biskup diecezji katowickiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego **Tadeusz Szurman po raz piąty wręczył 31 października statuetki Śląskiego Szmaragdu.**

L aureaci otrzymują tę nagrodę za szczególne osiągnięcia w dziedzinie ekumenizmu, tolerancji, pojednania między narodami i integracji europejskiej.

O swoim profesorze Janie Zarębie i jego wpływie na swoje losy mówił łamiącym się ze wzruszenia głosem prof. Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Wraz z kompozytorem Ryszardem Gabrysiem otrzymał on tegoroczne wyróżnienie.

– Proszę Boga, żeby pozwolił mi jeszcze napisać najważniejszą w życiu książkę, o mojej żonie, która



Tegoroczni laureaci Śląskich Szmaragdów – od lewej: prof. Jan Malicki, kompozytor Ryszard Gabryś

towarzyszy mi wytrwale przez całe życie, mimo moich wad i upadków – mówił prof. Malicki. – Ta nagroda jest dla mnie szczególnie ważna – podkreślił.

Nazwa wyróżnienia nawiązuje do słów siedemnastowiecznego śląskiego poety Henryka Mühlpforta, który porównał Śląsk do szmaragdu. Piękno i wartość tego szlachetnego minerału zwiększa się wraz ze wzrostem zawartości w nim różnych

domieszek. Szmaragd staje się w ten sposób metaforą śląskiej ziemi.

Podczas spotkania Zespół Śpiewaków Miasta Katowice „Camerata Silesia” pod dyr. Anny Szostak wykonał fragmenty kantaty Ryszarda Gabrysia „Gloria Reformata 2009”. – Nawet w dniu mojej konfirmacji nie byłam tak wzruszona jak dzisiaj – stwierdził kompozytor. – To bodaj najważniejsza nagroda w moim życiu. **Mirosław Rzepka**

Noc Świętych zamiast Halloween



Nowy Bytom. 31 października w parafii św. Pawła odbyła się Noc Świętych – procesja przeszła od kapliczki Matki Bożej Piekarskiej do kościoła parafialnego

Dziś człowiek wierzący, zwłaszcza młody, potrzebuje nie tylko zakazów. Chce prawdziwych wzorów i autentycznych świadków, którzy pozwolą mu myśleć i żyć po Bożemu – stwierdził ks. Jan Janiczek, proboszcz parafii św. Pawła w Rudzie Śląskiej-Nowym Bytomiu. W wigilię uroczystości Wszystkich Świętych, 31 października, w tamtejszej parafii odbyła się Noc Świętych. Kilkaset osób zgromadziło się przy kapliczce Matki Bożej Piekarskiej. Po odmówieniu Różańca, ze śpiewem Litanii do Wszystkich Świętych, wyruszyła procesja do kościoła. Jej uczestnicy trzymali w rękach zapalone świece i wizerunki swych ulubionych świętych. W kościele wszyscy modlili się w intencji parafii i miasta. Na zakończenie spotkania została odprawiona Msza św.

Głosy za życiem

KATOWICE. Dwa spotkania z Janem Pospieszalskim i Joanną Najfeld, zorganizowane w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej, odbyły się 29 października w domu parafialnym katowickiej parafii Mariackiej. – Jestem bardzo zadowolony z liczego udziału młodzieży – powiedział miejscowy proboszcz ks. Andrzej Suchoń. – W popołudniowym spotkaniu aktywnie uczestniczyło kilkaset osób, ledwo się wszyscy pomieścili – dodał. Goście mówili o medialnych manipulacjach oraz rzeczo przedstawili argumenty za stosowaniem naprotechnologii w leczeniu kobiet. – To prosta

i tania metoda, w przeciwieństwie do in vitro, a co najważniejsze, prowadzi do trwałego wyleczenia kobiety – emocjonowała się Najfeld. – Za promocją antykoncepcji i metody in vitro stoją potężne pieniądze koncernów farmaceutycznych, a tania i skuteczna naprotechnologia nie ma tak silnego lobby, więc w mediach praktycznie się o niej nie mówi – wyjaśniał Pospieszalski. Goście katowickich Dni Kultury Chrześcijańskiej są autorami telewizyjnego cyklu „Warto rozmawiać”, w którym starają się rzeczowo i prosto przedstawiać racje polskich katolików.



Naprotechnologia szanuje godność kobiety, mężczyzny i dziecka – przekonywała Joanna Najfeld

REKLAMA

KLINIKA 2000®

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. 032 3590-999
032 3590-998

www.klinika2000.pl

Po raz pierwszy w Polsce



KATOWICE. Chórzyci Filharmonii Śląskiej w piątek 30 października wykonali po raz pierwszy w Polsce Liturgię św. Jana Złotoustego w całości. Dzieło skomponował w 2005 roku Romuald Twardowski, polski kompozytor urodzony w Wilnie. Prapremiera światowa kompozycji miała miejsce w 2008 roku w Filharmonii Kijowskiej. Kompozytor, czerpiąc inspirację z muzyki cerkiewnej, zawarł swe dzieło w kilkunastu częściach prawosławnej mszy, napisanych wyjątkowo w języku ukraińskim, a nie cerkiewnosłowiańskim.

Zmarł ks. Roman Bednarek

TYCHY. Urodził się 25 marca 1943 r. w Tychach. Bp H. Bednorz udzielił mu święceń kapłańskich 4 czerwca 1967 w Katowicach. Ks. Roman Bednarek był wikariuszem w parafiach: śś. Apostołów Piotra i Pawła w Kamieniu i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach. Od 1974 roku głosił rekolekcje parafialne przed wizytacjami biskupa. W latach 1978–1982 był proboszczem parafii śś. Apostołów Piotra i Pawła w Świętochłowicach. Organizował życie duszpasterskie nowej parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Aniołów w Adamowicach. Od 1989 roku ks. Bednarek pełnił



funkcję referenta finansowego i dyrektora Wydziału Finansowego Kurii Diecezjalnej w Katowicach. Mianowano go kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej Katowickiej.

W 1997 roku wrócił do duszpasterstwa parafialnego; przez kilka miesięcy był administratorem parafii św. Antoniego w Siemianowicach Śląskich, a następnie proboszczem parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Imielinie. Ze względu na stan zdrowia w 2002 roku poprosił o zwolnienie z urzędu proboszcza. Zmarł nagle 28 października 2009 w Czułowie. Miał 66 lat. Pochowano go przy kościele św. Marii Magdaleny w Tychach.

zapowiedzi

Celtycka Cecylia

RUDY RACIBORSKIE. Grupa folkowa Carrantuohill zaprasza na koncert w bazylisce Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przy Zespole Pałacowo-Klasztornej Cystersów, który odbędzie się **21 listopada** o godz. 19.00, w przeddzień wspomnienia św. Cecylii – patronki muzyki kościelnej. Występ uświetnią: Anna Faber (harfa), Katarzyna Sobek (wokal) oraz aktorka Anna Dymna. Wstęp za zaproszeniami. Więcej informacji na www.carrantuohill.art.pl.



w Sanktuarium Golgoty Wschodu w Będzinie (10 stycznia 2010 roku, godz. 16.00). Na terenie archidiecezji katowickiej przesłuchania odbędą się 10 i 11 grudnia w Domu Kultury „Chwałowice” w Rybniku i 16 grudnia w Miejskim Domu Kultury „Szopienice-Giszowiec”. Więcej informacji: www.ofkip.pl.

Rekolekcje dla animatorów ministrantów

RYBNIK-CHWAŁOWICE. Hasłem rekolekcji będą słowa „Stanać radykalnie obok Chrystusa”. Poprowadzi je ks. Cezariusz Wala wraz z animatorami w dniach **od 27 do 29 listopada** w Sanktuarium św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Zgłoszenia uczestników przyjmowane będą do 18 listopada przez ks. Cezariusza Walę. Kontakt: czarak@katowice.opoka.org.pl lub pod numerem 606 974 464.

Festiwal Kołęd i Pastorałek

BĘDZIN. Do **25 listopada** przyjmowane będą zgłoszenia uczestnictwa w XVI Ogólnopolskim Festiwalu Kołęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika. Impreza przeznaczona wyłącznie dla amatorów będzie przebiegała w następujących etapach: eliminacje do konkursu w 32 rejonach Polski (9–20 grudnia), finał festiwalu w Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. F. Chopina w Będzinie (7–9 stycznia 2010 roku) i koncert galowy



GOSĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON 032 608 76 76 FAKS 032 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

Rozpoczęła się przebudowa Stadionu Śląskiego

„Kocioł czarownic” w remoncie

Wprawdzie na Euro 2012 Stadion Śląski ma niewielkie szanse, ale modernizacja przyda mu się i tak. Zwłaszcza że nie ma pewności, czy inne miasta zdążą ze swoimi stadionami w terminie.

Symboliczny demontaż krzesła na trybunach zainaugurował modernizację Stadionu Śląskiego. Prace ruszyły 28 października. Mają zakończyć się w trzecim kwartale 2011 roku.

– Po okresie projektowania i wyłonienia wykonawcy rusza zasadnicza część prac modernizacyjnych. W miarę postępu robót mieszkańcy regionu zobaczą, jak zmienia się „kocioł czarownic”. Już w połowie 2011 roku podziwiać będziemy jeden z najlepszych wielofunkcyjnych stadionów w Europie – powiedział marszałek województwa śląskiego Bogusław Śmigieński.



W symbolicznym rozpoczęciu prac na Stadionie Śląskim wzięli udział m.in. marszałek Bogusław Śmigieński i prezydent Chorzowa Marek Kopel

Dzięki modernizacji stadion zyska 8 tys. dodatkowych miejsc, co oznacza, że będzie mógł pomieścić 55 tys. kibiców. Główny zakres rozpoczętych robót obejmuje wykonanie zadaszania trybun, budowę nowej górnej trybuny zachodniej oraz realizację na trybunie wschodniej osobnych dojazdów do strefy VIP, gastronomii i parkingów.

Zaprojektowano lekką konstrukcję dachu, która zostanie pokryta jasnym, przezroczystym

tworzywem z poliwęglanu. Stadion ma jeszcze lepiej wkomponować się w krajobraz Parku Kultury i Wypoczynku, zostanie także dostosowany do standardów UEFA i FIFA.

– Mieszkańcy naszego województwa powinni mieć nowoczesny stadion, który będzie spełniał funkcje piłkarskie, lekkoatletyczne i stanie się miejscem wielkich wydarzeń artystycznych – zaznaczył marszałek Śmigieński.

mr

zapowiedzi

Dla poszukujących życiowej drogi

KATOWICE. Duszpasterstwo powołaniowe archidiecezji katowickiej zaprasza młodych **12 listopada** do krypty katedry Chrystusa Króla do modlitwy o pomyślne zdanie matury i dobry wybór drogi życiowej. Początek o godz. 18.00. W programie konferencja pt. „Wolność w Chrystusie” i Eucharystia w intencji maturzystów.

Niedziela Muzyki Liturgicznej

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA. Niedziela Muzyki Liturgicznej organizowana będzie **15 listopada** pod hasłem zaczerpniętym z Psalmu 138: „Będę Ci śpiewał wobec aniołów”. Obchody tego dnia mają ukazać duszpasterzom i wiernym znaczenie śpiewu i muzyki w liturgii Kościoła. Z tej okazji w kościele św. Brata Alberta w Żorach-Kleszczówce o godz. 16.00, zostanie wykonane „Oratorium Caritatis” z okazji 100. rocznicy pobytu siostr służebniczek w Panewnikach oraz 10. rocznicy beatyfikacji Edmunda Bojanowskiego. Kompozycję wykonają m.in. orkiestra i chór Państwowej Szkoły Muzycznej im. M. Karłowicza w Katowicach.

■ R E K L A M A ■

Z TEJ ZIEMI

ŚLĄSKI KALENDARZ KATOLICKI NA ROK 2010

Śląski Kalendarz Katolicki na rok 2010

Z TEJ ZIEMI

W tegorocznym wydaniu Kalendarza m.in.:

- tematy związane z życiem kapłańskim
- interesujące rozmowy z katowickimi biskupami
- temat osób niepełnosprawnych
- wiersze oraz rubryka po naszymu
- kalendarium wydarzeń kościoła powszechnego, polskiego i archidiecezji katowickiej

Kalendarz dostępny w parafiach, w sklepach Księgarni św. Jacka oraz na www.ksj.pl

Zamówienia: 0 519 546 074 (075); sklep@ksj.pl

KSIĘGARNIA
św. JACKA

70. rocznica kapłaństwa

Bóg wynagrodzi

W czasie wojny jako **żołnierz Wehrmachtu** **skazany na karę śmierci. Ocalał.** Kiedy szalała w Polsce nawałnica stalinowska, trzy lata odsiedział w areszcie. Rocznik święceń – 1939.

Ks. Karol Nawa jest jednym z najstarszych kapłanów archidiecezji katowickiej. Wspomina chwile, które na zawsze zostały w pamięci i ukształtowały jego człowieczeństwo. W wieku 2 lat stracił wzrok. Poparzone spalinami ciągnika oczy wprowadziły go w świat ciemności. – Nie pomogły wizyty u lekarza Hampela – opowiada. – Ale pomogła głęboka wiara mojej matki Eufrozyny i woda ze... źródła. To jedna z wieśniaczek pouczyła zrozpaczoną matkę przyszłego kapłana, że przy kapliczce Matki Bożej w Gogolinie jest źródło. Trzeba było tylko przed świtem nabrać wody i przemyć chłopcu oczy, z głęboką wiarą, że Bóg go uzdrowi. – Stało się. Mając 6 lat, na nowo zobaczyłem kolorową rzeczywistość. Jestem cudownym dzieckiem – uśmiecha się ks. Nawa. Matka przez wiele lat utrzymywała to niesamowite wydarzenie w tajemnicy. – Zdradziła ją dopiero w czasie Mszy świętej prymicyjnej.

Wyspa ocalenia

Przyśpieszone święcenia kapłańskie, wraz z innymi czterema diakonami, ks. Karol przyjął dwa miesiące po wybuchu II wojny światowej z rąk bp. Stanisława Adamskiego. Po kryjomu, o szóstej rano w kaplicy katowickiej kurii. Bez zaproszonych gości. – Konspiracyjny pośpiech był uzasadniony. Działania wojenne uniemożliwiały nam dalsze studiowanie – wspomina ks. Nawa. Jako neoprezbiter trafił do parafii Mariackiej

w Katowicach. W drzwiach probostwa powitał go ks. Emil Szramek – proboszcz z autorytetem, wielki obrońca polskości i Śląska, aktualnie błogosławiony Kościoła katolickiego. – Spotkałem proboszcza – dobrego i serdecznego przyjaciela – wyznaje ksiądz emeryt. – Pamiętam, poprosił mnie o kazanie na uroczystość św. Józefa, po niemiecku. Musiało mu się podobać, bo wieczorem przyniósł mi butelkę czerwonego wina i powiedział: „Najstarsze wino, jakie mam. Słuchając księdza kazania, sam czegoś się nauczyłem. Dziękuję”. Niestety, przyjaźń z proboszczem nie trwała długo. Prześladowanie przez gestapo zakończyło się jego aresztowaniem.

– Żegnałem ks. Szramka, który ze łzami w oczach powtarzał: „Ja już tutaj nie wrócę” – mówi

ks. Nawa. – Miał rację, obozy w Dachau, Mauthausen i Gusen nie pozwoliły mu przeżyć wojny.

W 1941 roku ks. Karol trafił do niemieckiej armii jako żołnierz obsługi Luftwaffe. Najpierw była jednostka w Świdnicy, potem w Oławie i Lwowie. – To w Oławie poznałem pułkownika Möldersa – opowiada dalej. – Był katolikiem, korespondowaliśmy. Jeden z listów wpadł w ręce niemieckiego wywiadu. Sąd wojskowy wytoczył mi proces. Otrzymałem wyrok śmierci. Uzasadniono go tym, że jako katolicki ksiądz zagrażałem potędze oręża niemieckiego.

W tym czasie ks. Nawa służył już we Lwowie. Na lotnisku wojskowym był aptekarzem. Jego przełożony, kiedy dowiedział się, że ciąży na nim wyrok, niedowiedział. – Doświadczylem wtedy niesamowitej życzliwości i zostałem przeniesiony nieformalnie na niemiecką wyspę Rugię – mówi ks. Karol. – Dzięki tej decyzji ocalałem.

Wychodzimy na górę

Po wojnie ks. Karol Nawa obronił tytuł doktora na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podjął szereg funkcji w diecezji katowickiej.

Najpierw był redaktorem „Gościa Niedzielnego”. – W wielkim bólu przegrałem z cenzurą w 1953 roku, kiedy na okładce „Gościa” musiałem umieścić informację o śmierci Stalina – mówi emerytowany kapłan. – Kiedy budowałem od 1956 roku kościół pw. Duchy Świętego w Chorzowie, aż 72 razy byłem w urzędzie wojewódzkim i innych instytucjach, aby otrzymać stosowne zezwolenia – wspomina. – Ostatecznie udało się, ale szykany władz trwały nadal. W 1959 roku zostałem niesłusznie aresztowany na sześć lat przy ul. Mikołowskiej w Katowicach – opowiada dalej ks. Nawa. Odsiedział trzy. Prokuratura zarzucała mu nielegalne posiadanie materiałów budowlanych. – Kiedy opuściłem więzienie, wezwał mnie bp Adamski, przytulił po bratersku i powiedział: „Nie przejmuj się niczym, Bóg ci wszystko wynagrodzi”. Ks. Nawa prowadził duszpasterstwo wśród inteligencji Katowic, Bielska i Gliwic. Od 1962 roku był administratorem parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Rojcy, gdzie wybudował także kościół.

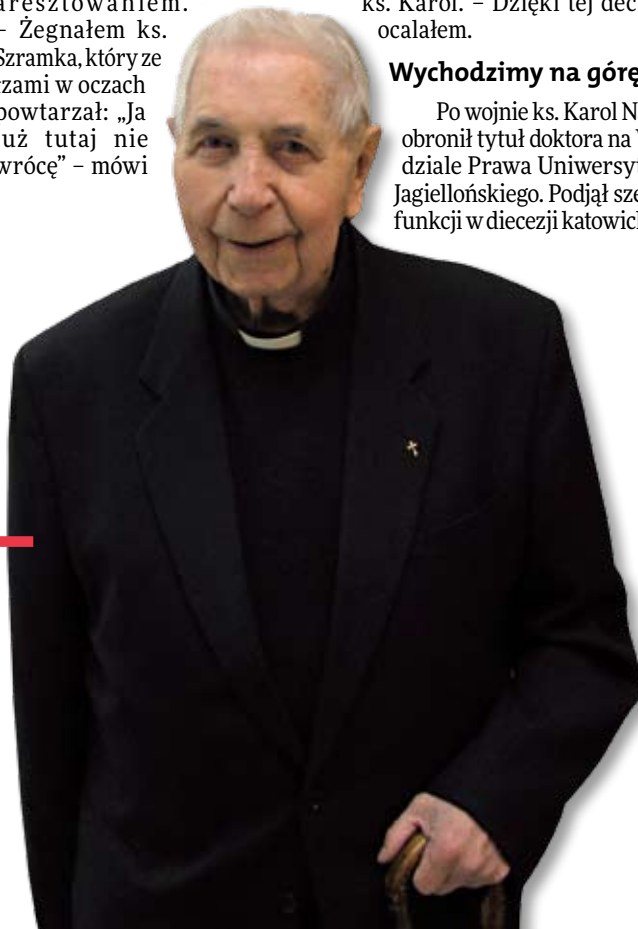
– Zawsze podkreślałem, że w ciągu życia wychodzimy na górę przemienienia, na górę Tabor – wyznaje ks. Nawa. – Od dawna czcąc świętych, bo oni swoim przykładem wyjaśniają Ewangelię.

Ksiądz Karol ma już prawie 94 lata. Słaby wzrok ratuje stojący obok biurka powiększalnik telewizyjny. – Dzięki temu urządzeniu czytam i rozważam Pismo Święte w ustalonym rytmie – zaznacza z zadowoleniem i jednym tchem wymienia: – W niedzielę rozmyślałem o Trójcy Świętej, w poniedziałek o Duchu Świętym, we wtorek o świętych, w środę o świętym Józefie, w czwartek o Eucharystii, w piątek o Męce Pańskiej, a w sobotę o Matce Bożej.

Ks. Karol Nawa mówi ze wzruszeniem: – Zawsze chciałem być wierny Bogu i ludziom. Będzie dziękował za 70 lat życia w kapłaństwie 21 listopada w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Rojcy.

Ks. Roman Chromy

Na dzień skupienia do domu księży emerytów ks. Karol przybył o własnych siłach, pomagając sobie jedynie laseczką



MIROSLAW RZEPKA

Droga z jaskini
do kultury
jest potwornie długa.
Trzeba było tysiącleci,
**by „dzikus” stał się
człowiekiem**
zdolnym do czynów,
które go przerastają,
do poświęceń,
do szlachetności.
(...) Natomiast
z powrotem
do jaskini jest bardzo
blisko – mówił
Krzysztof Zanussi
w auli Wydziału
Teologicznego UŚ.

Wybitny reżyser, scenarzysta, filozof i fizyk w jednej osobie świętował w Katowicach 27 października swoje 70. urodziny. Uroczystości zaczęły się w katedrze Chrystusa Króla. W samo południe abp Damian Zimoń odprawił Mszę św. w intencji artysty.

Wieczorem udał się na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego. Organizacją spotkania z reżyserem zajęła się „Księgarnia św. Jacka”.

K. Zanussiemu towarzyszyli filmowcy Magdalena Piekorz i Michał Rosa, poeci prof. Marian Kisiel i Barbara Gruszka-Zych, prowadząca spotkanie, wybitny lekarz kardiolog prof. Marian Zembala oraz abp Damian Zimoń.

Metropolita katowicki wspominał spotkania z reżyserem w krakowskim seminarium. Wracał też pamięcią do czasów, kiedy wspólnie pracowali w Komisji ds. Kultury przy Konferencji Episkopatu Polski. – Stawiał nam wymagania. Mówił, że Kościół nie zajmuje się mediami, a przecież komunści do władzy

Benefis Krzysztofa Zanussiego w Katowicach

Długofalowa strategia życia



– Sztuka jest sposobem wyrażenia swojego stosunku do życia
– mówił Krzysztof Zanussi

doszli dzięki mediom – powiedział abp Damian Zimoń.

– Gdyby nie wczesne filmy Krzysztofa Zanussiego, pewnie nie zostałam reżyserem – przyznała Magdalena Piekorz. Wspominała, jak reżyser zaprosił ją do TOR-u, gdzie obiecał pomoc przy produkcji pierwszego filmu. Słowa dotrzymał.

– Pan Krzysztof Zanussi na wykładach bywał rzadko, ale mówił smacznie – stwierdził Michał Rosa. – Na zajęciach rozmawialiśmy o czym robić filmy, a nie jak je robić – dodał.

Krzysztof Zanussi przyznał, że nie był zbyt pilnym wykładowcą, gdyż, jak twierdzi, kształcenie artystów wymyka się z ramek

akademickiego wykładu. – Lepiej mówić o życiu niż o sztuce, bo sztuka jest sposobem wyrażenia swojego stosunku do życia, a jeśli tego stosunku nie ma, to nie ma sensu mówić o warsztacie, bo nie ma on czego wyrażać – przekonywał reżyser w swoim wystąpieniu zatytułowanym „Strategie życia”. – Nie mam pretensji do prawdziwych filozofów, ale wiem, że dzisiaj na poziomie ulicy obrazkowa wersja postmodernizmu jest wyrazem tego, że nie ma żadnych wartości, dobro i zło nie różnią się niczym od siebie, tak jak nie ma piękna i szpetoty, nie ma kłamstwa i nie ma prawdy – wyjaśniał. Podkreślił, że takie życie bez wszelkich zasad i wartości może cywilizowanego człowieka sprowadzić na powrót do poziomu jaskiniowca. **Jan Drzymała**

■ R E K L A M A ■

**DUSZPASTERSTWO
PIELGRZYMKOWE
ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ**

**ARS
Rekolekcje kapłanów**

Emeryci	01-05.12.2009
Proboszczowie	02-06.02.2010
Katecheci	13-16.02.2010

**Ziemia Święta -
Boże Narodzenie**

**ZAPISY: 032 356 90 50
www.pielgrzymki.katowice.pl**

■ R E K L A M A ■

radio eM 107.6 fm

**WIDMA
WOLNOŚCI**
Krzysztof Łęcki

nowa seria wydawnicza PISANE Z RADIE M

O oszkliwych chro

ŚLĄZACY ROKU 2009. 19. edycja konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku” za nami. W tym roku zgłosiło się do niego ponad 80 osób z całego Śląska. Jak zauważyli jurorzy, **tegoroczna edycja stała na najwyższym poziomie** ze wszystkich dotychczasowych.

tekst i zdjęcia

ANNA BURDA-SZOSTEK

aburda@goscniedelny.pl

Otylia Trojanowska, 57-letnia mieszkanka Studzionki, konkursem interesowała się od kilku lat. – Zafascynowała mnie jego pomysłodawczyni, Maria Pańczyk – mówi. – Senator i ona godo po śląsku. To my nie mamy się czego wstydzić! – wspomina tegoroczna Ślązaczka Roku.

Swój akces uczestnictwa w konkursie zgłosiła SMS-em, w ostatnim dniu. Opowieścią, którą przygotowała, nie pochwaliła się nikomu. Nawet córki ani mąż nie wiedzieli, czego dotyczy. A temat jej opowiadania napisało samo życie. Pani Otylia mówiła bowiem, jak wygląda małżeństwo Ślązaczki i górala spod Nowego Sącza. Jej 37-letnie małżeństwo. Po przesłuchaniach półfinałowych jurorzy zapytali ją: „To było piękne, ale czy prawdziwe?”.

Nie rób synka za błozna!

Najprawdziwsze. Pani Otylia wspominała, jak poznała męża, który na Śląsk przyjechał za pracą, jak wygląda małżeńskie zderzenie kultur – śląskiej i góralskiej. Jako 19-letnia dziewczyna nie zakochała się od razu. – Ale Piotr był taki dociyrny, imponowało mi, że jest taki gupi za mną – uśmiecha się Ślązaczka. – Mama przestrzegła mnie: „Żebyś go czasym nie robiyła za błozna. Jak go nie chcesz, to powiydz mu to zaroz”.

Przyszły mąż ujął panią Otylię tym, że był szarmancki, robotny (pan Piotr do dziś świetnie gotuje i jest złotą rączką. Samodzielnie, na góralską modłę, wykonał na przykład meble do kuchni, wnuczkom zrobił mebelki dla lalek, wystrugał wiatraki) i w ogóle porządny chłopak. Nie pił ani nie palił. I było coś jeszcze. – Już po oświadczeniach pojechaliśmy do rodziców Piotra, do wsi Dobrociesz. Do dziś mam przed oczyma to, jak mój narzeczony witał się z nimi. Mamę pocałował w rękę i ją przytulił, tak samo przytulił tatę. O, jak on tak szanuje ojców, to i mnie będzie – mówi ze wzruszeniem pani Otylia. I dodaje: – To przy mężu nauczyłam się żyć. Oczywiście, zdarzały się kłótnie, ale cisza nie trwała długo.



– Mąż ujął mnie szarmanckością i szacunkiem, którym darzy ludzi. Od niego nauczyłam się żyć – mówi Otylia Trojanowska. Na zdjęciu z mężem Piotrem

POWIĘK: – Jak zacznę mówić, to nikt mnie nie pobije – chwali się Damian Wojnar, tegoroczny Młodzieżowy Ślązak Roku. Na zdjęciu z tatą Augustynem

Małżeństwo dla państwa Trojanowskich rzecz święta. – Mama mi powtarzała: „Pamiętaj, jak nabierzesz ślubu, to do końca życia. I nie przychodź mi potem z płaczem” – wspomina pani Otylia.

Wojna idzie, a ty w ciąży?

Od początku planowali liczną rodzinę. Kiedy pani Otylia spodziewała się czwartego dziecka, był rok 1981. Stan wojenny wisiał w powietrzu. A ciąża była, jak to mówili lekarze, wysokiego ryzyka. – Lekarka w szpitalu od razu powiedziała mi, że mam usunąć ciążę – wspomina kobieta. „Nie widzi pani, co się dzieje? Że wojna wisi na włosku, a ile zarabia pani mąż?” – zapytała mnie jednym tchem. „Poza tym może

bokach i nie tylko



pani urodzić chore dziecko”. „No to je urodzę” – odpowiedziałam. Nigdy nie wyobrażałam sobie, że mogłabym zabić swoje dziecko. Mąż także cieszył się z każdego narodzin i podtrzymywał mnie na duchu. I Ponboczek nam pobłogosławił – mówi Ślązaczka Roku. Państwo Trojanowscy wychowali 4 córki. Teraz cieszą się wnukami, których mają sześcioro – Solą życia są dla nas rodzina, wiara, miłość i nadzieja na lepsze jutro – dodaje pani Otylia.

Ciągle godo

8-letni Damian Wojnar z Susza, tegoroczny Młodzieżowy Ślązak Roku, już jako przedszkolak uczestniczył w powiatowych i gminnych konkursach gwary śląskiej. Do udziału w konkursie „Po naszymu, czyli po śląsku” namówiła go szkolna pedagog Teresa Król. Nie musiała go długo prosić, bo chłopiec lubi godać, a scenę wprost uwielbia. – Kiedyś,

podczas jednego z konkursów, pomyliłem się – wspomina Damian. – Ale w ogóle się nie przejąłem, bo przecież żodyn tego nie znoł, to godołych dali.

– Damian ciągle mówi – dodaje jego tata Augustyn. – Kiedy jest w domu, ani radia nie potrzebujemy – śmieje się.

Śląska gwara jest chłopcu bardzo bliska, bo mówi nią w domu i wśród kolegów. W świat gwary wprowadzał Damiana także jego dziadek Henryk. Często zabierał wnuka do przyjaciół i sąsiadów, których opowieści pasjonowały dziecko.

Kopruchy, masary i inше chroboki

Nauczycielka przygotowująca Damiana do konkursu wymyśliła dla niego monolog poświęcony śląskiej przyrodzie, chorobom i domowym sposobom leczenia. W opowieści znalazły się m.in. pultoki (indyki), taški (kaczki), kopruchy (komary) „i inше oszklive chroboki”. Kiedy jurorzy zapytali chłopaka, co to jest pojawiający się w monologu kyndros, Damian błyskawicznie wytłumaczył: „tata – świnią”, zaś „masara” – „grubo mucha”. Rodzice Damiana mieli nadzieję na dobry wynik syna w konkursie. Ale na zwycięstwo? Za to ośmiolatek był pewien wygranej. – Przecież jak zacznę głośno mówić, to nikt mnie nie pobije – uśmiecha się.

– Damian to żywioł – przyznaje jego ojciec. – Trudno go okiełznać.

A o czym marzy ośmioletni Ślązak Roku? – Chciałbym zostać policjantem, bo oni mają fajne pistolety, a może dostałbym nawet karabin maszynowy – odpowiada błyskawicznie.

Wstaliśmy z klęczek

W tym roku tytułem Honorowej Ślązaczki Roku wyróżniono prof. Dorotę Simonides. – Sprawili mi to ogromną radość. To docenienie tego, co do tej pory robiłam dla Śląska – mówi jurorka konkursu.

Pani profesor podkreśla zmiany, jakie dokonały się od pierwszej po dzisiejszą edycję konkursu. – Każda edycja jest inna i na wyższym poziomie – twierdzi. – Na początku uczestnikom i słuchaczom radość sprawiało samo publiczne zaistnienie gwary jako języka serca. Słuchaczy i wykonawców przybywało, wzrastał też publiczny odbiór konkursu i ranga wartości gwary. Przejawiało się to w coraz lepszym gwarowym i merytorycznym przygotowaniu tekstów. Co roku zmianie ulegały treści. Z początkowo czysto ludycznych stawały się coraz głębsze i niosące moralne wartości dawnego i obecnego życia na Śląsku. Odnoszę wrażenie, jak gdyby ktoś powstał

z klęczek, wyprostował się i dumnie ogłaszał wszem i wobec, że jest Ślązakiem.

Prof. Simonides zapytana o ulubione śląskie dania, odpowiada: – Im więcej przybywało mi stopni i tytułów naukowych, tym bardziej traciłam wyniesioną z domu umiejętność gotowania dobrych śląskich obiadów. Gotują natomiast moje dzieci i wnuki, które zapraszają nas na śląskie obiady: rosół z domowym makaronem, śląskie kluski i modro kapusta. Córka i synowa pięką znakomite ciasto drożdżowe. Ja zaś, mimo zaawansowanego wieku, piszę, podróżuję, wykładam.

WSPÓŁPRACA

ks. Waldemar Packner

■ R E K L A M A ■

pożyczka

A my swoje:



dostępna dla każdego!

wyłącznie **POLSKI** kapitał

SKOK ZACHODNIA

katowice@skokzachodnia.pl
zabrze@skokzachodnia.pl

Katowice, ul. Staromiejska 8, tel. 032 206 02 82
Zabrze, ul. Wolności 285, tel. 032 376 55 55
Rybnik, ul. Stroma 3 (wkrótce otwarcie)

www.skokzachodnia.pl

0 801 800 050 (koszt wg taryfy operatora)

Archiwiści prezentują swe skarby

Historia na wesoło

„Do szkoły zachodził od czasu do czasu, nic się nie uczył” – napisał przedwojenny nauczyciel o jednym z uczniów. Między innymi taki dokument można zobaczyć na wystawie „Co kryją archiwa? Dwa oblicza archiwów. Curiosa w zbiorach archiwów państwowych”.

Ekspozycja została zorganizowana przez Archiwum Państwowe z okazji 200. rocznicy ich powstania. Prezentowane archiwalia, choć są zaledwie pojedynczymi przykładami, dają pewne wyobrażenie o ciekawych, nietypowych i osobliwych materiałach, jakie znalazły się w zbiorach poszczególnych archiwów państwowych. Stanowią pełną humoru lekcję historii.

– Wszystkie polskie Archiwa Państwowe zaproponowały materiały na tę wystawę – mówi Elżbieta Matuszek, kierowniczka wydziału udostępniania i informacji naukowej Archiwum Państwowego w Katowicach. – Z tego ogromu twórcy ekspozycji wybrali najciekawsze, które dzisiaj możemy oglądać na banerach. Wystawa jest jednak dynamiczna, bo w każdym archiwum, w którym jest prezentowana, można

zobaczyć oryginały miejscowych eksponatów.

Pozycje prezentowane na wystawie zostały podzielone na działy tematyczne: polityka, nauka, technika, reklama i informacja, rolnictwo, życie codzienne, sport i rozrywka, moralność. Wystawę przygotowano w formie banerów. Podczas prezentacji w katowickim archiwum jest uzupełniona o ciekawe kuriozalne dokumenty i przedmioty przechowywane w Katowicach i oddziałach zamiejscowych. Są to między innymi: sznur wisielca, żołnierskie nieśmiertelniki czy zachowane na szklanych kliszach zdjęcia niemieckich żołnierzy.

Są także insygnia władzy, jak pieczęcie i urzędowe druki.

– Studiuję historię na specjalności archiwalnej, więc taka wystawa bardzo mnie interesuje – mówi Klaudia Pikuła. – Słyszałam już wcześniej, że to bardzo ciekawa ekspozycja, ale to trzeba zobaczyć na własne oczy – dodaje.

– Archiwiści mają bardzo duże poczucie humoru – twierdzi Elżbieta Matuszek. – Mamy np. kolegę, który na bieżąco dokumentuje nas w karykaturze. Pracując w archiwum, nabiera się dystansu do rzeczywistości, zwłaszcza że większość z nas jest historykami.

Wystawę będzie można oglądać do 20 listopada w siedzibie Archiwum Państwowego w Katowicach przy ul. Józefowskiej 104, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–14.00.



W katowickim archiwum przechowywany jest nawet hebrajski elementarz

TVP KATOWICE

■ niedziela 8.11

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 Koncert Życzeń 08.45 Śląska Lista Przebojów 16.45 Pogoda 16.50 W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Sport Sat 21.45 Aktualności 21.50 Pogoda 21.55 Hat-trick 22.15 Sport

■ poniedziałek 9.11

07.45 Tygodnik regionalny 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 Rynek jest dla wszystkich 17.00 To brzmi – propozycje 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Trudny rynek 19.00 Tygodnik Regionalny 19.15 Myślę, więc wybieram – magazyn ekologiczny 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda

■ wtorek 10.11

07.45 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda. Relacje 17.00 Cud zdrowia 17.10 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Bliżej natury 19.00 Wokół nas 19.15 Relacje 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda

■ środa 11.11

07.45 To brzmi – propozycje 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 Urząd bez tajemnic 17.10 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Legiony to... 19.00 Adagio 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda

■ czwartek 12.11

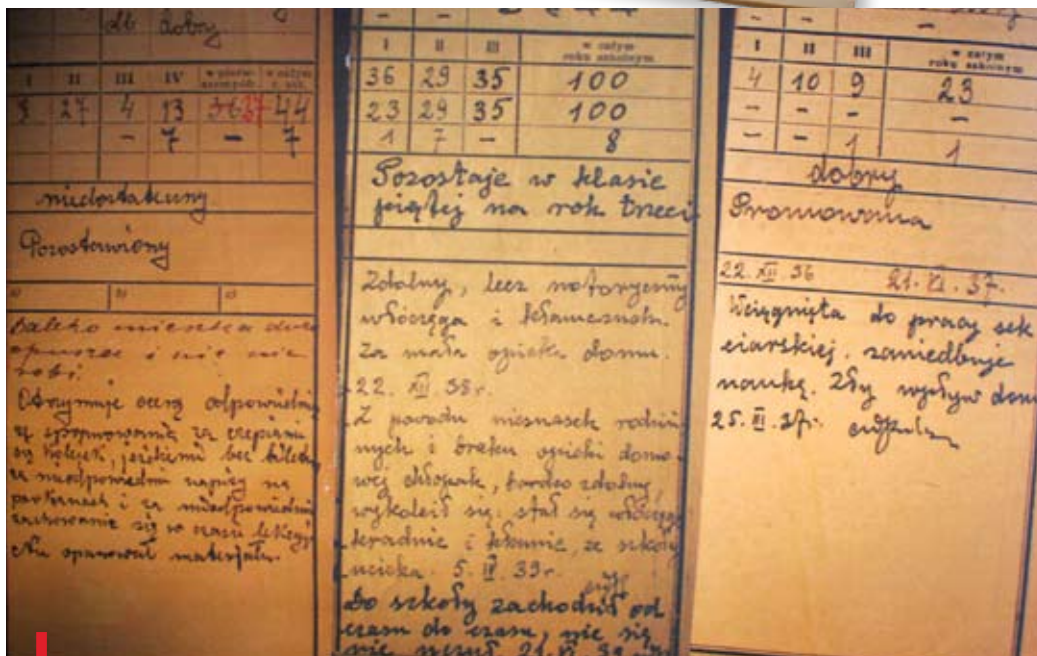
07.45 Ślązaków portret własny 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 Akademia przedsiębiorczości 17.00 Gramy dla Was 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Uwaga weekend 19.15 Rynek jest dla wszystkich 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda

■ piątek 13.11

07.45 Tygodnik Regionalny 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 To brzmi – propozycje 17.00 Śląskie Centrum Przedsiębiorczości 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Magazyn Meteo 18.30 Czeka Cię życie 18.45 Wokół nas 18.45 Tygodnik Regionalny 19.00 Po drugiej stronie ulicy 19.15 Cud zdrowia 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda

■ sobota 14.11

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 08.00 Pora na kulturę 08.45 Tajemnica szyfru Marabuta 16.45 Pogoda 16.50 To brzmi – lista 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Wydarzenia Tygodnia 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Śląskie smaki 19.00 Pora na kulturę 21.45 Aktualności 21.50 Pogoda 21.55 Po bandzie – magazyn hokejowy



Karty uczniowskie z opiniami nauczycieli z lat 30. ubiegłego wieku